

## GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 20. PAŹDZIERNIKA, ROKU 1794.

SESSYA RADY NAWYWSZEJ  
NARODOWEY.

Dnia 17. Października.

Prezydencya Obywatela Ignacego Potockiego.

Obywatel Zapolki, trzymający arędownym kontraktem klucz Kozienicki, domił Radzie, iż nieprzyjaciel wielu żołnierzy *Polskich*, w boju rannych, odeśłał do dóbr, w jego posłasyi będących. Zadał oraz, ażeby iak naysprędzey tam na miejscu opatrzeni, lub przewiezieni bydz mogli. Natychmiast Rada wydała zalecenie do wydziału potrzeb wojskowych, ażeby tych walecznych rycerzów za wolność współbraci swoich i za oyczynę cierpiących, w szczególnieyszą wziął opiekę, przesłał lekarzów, wszelkiey użył w przeprowadzeniu tych pocziwych ziomeków troskliwości; a na to wszystko, aby potrzebnych nieuymował kosztów.

Magistrat miasta *Warszawy* przysłał dwa projekta względem wewnętrzney organizacyi swojej; to też: jeden stosowny do ustawy seymu konstytucyynego, drugi stosowny do urządzenia i podziałów kommissyi porządkowey Xetwa *Małowieckiego*; prosił oraz, ażeby pierwszy, iako dogodniejszy, był zatwierdzony. — Rada do roztrząśnienia tych dwóch projektów, i przyniesienia względem nich opinii, wyznaczyła obywatelów, *Szy-*

*manowskiego, Taszyckiego i Dziarkowskiego.*

Zainformowana Rada, iż trudność w przyymowaniu biletów skarbowych nawięcej pochodzi z niedostatku biletów zdawkowych; zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby względem tego, nayskuteczniejsze przedsięwziął środki, a szczególniey biletu na zł: 1. wygotować nakazał.

Na przełożenie magistratu miasta *Warszawy*, zaleciła Rada temuż wydziałowi, ażeby na ufortyfikowanie *Pragi*, reparacyą broni, na utrzymanie obywatelów pod *Zegrzem* będących, i na wystawienie koszar ziemnych, 30,000. zł: za kwitem rzeczonego wydziału, wypłacić nakazał.

Sessya solwowana na dzień następujący na godzinę 11. z rana.

*Reszta instrukcyi wspólney dla hrabiego Kayzerlinga i Xcia Repnina posłów Moskiewskich, przy Rządzie Polskiej akkredytowanych.*

## III.

Mniemamy za rzecz pewną, że hrabia *Kayzerling*, przez roztropność swoją, xieżał *Czartoryskich*, a tym samym wszystkich przywódców naszej partyi, względem kandydata przez nas przeznaczonego, już ugodził. Dla czego teraz rozkażemy, aby tak z nim, iako też ze wszystkimi innemi porozumieć się iak nayscisley; iżby wszyscy za równo uznawali,



że my, ofiarując im pomoc i życzliwość naszą, ofiarujemy ją razem ich odczynnie: trzeba przedsięwziąć skuteczne środki; i między samymi partjami, niczego nieoszczędzając, takie porobć układy, aby, jeżeli można, na pierwszym seymie tytuł cesarski, nam i koronie naszej należny, był przyznany; aby książę Kurlandzki, przez nas na nowo powrócony, podwierzony został; a na seymie koronacyynym aby nieuchybnie oddzielna kommissya z potrzebną plenipotencją wyznaczona była: któraby z wysłaniami od nas pełnomocniami kommissarzami, traktatowi wiecznego pokoju zawartego z *Polską*, dawną moc i dzielność wróciła, pewne granice między *Moskwą* i *Polką* określiła, nam i poddanym naszym wszystkie przywłaszczone kraie przywróciła, zbiegłych poddanych naszych, osiadłych w *Polšczce*, i tam zataionych, wydać nakazała, ułożyła i zawarła akt osobny względem wolnego publicznego i niebrónnego wyznania naszej religii w *Polšczce*, iako też względem wyznających i wyznawać chcących tę religią, z powroćeniem im wszystkich należnych a teraz wydartych klasztorów, kościołów i posessy. Taż kommissya ułoży, iakim sposobem zapobiedz na przyszłość emigracyi naszych poddanych, iak ich nazad zwrócić, iak wstrzymać z obustron płądowania, rozboie, i iak one karać. Podchlebiamy sobie, że roztropni i rzetelnie dobrze myślący *Polacy*, z takowych starań i żądań naszych przekonani będą o wielkim naszym i szczerym życzeniu; aby nie tylko teraz, ale i w naydalszej przyszłości z nimi żyć w pokoju, uprzątaiąc tym samym wszystko, coby dobrej i sąsiedzkiej przyjaźni i komunikacyi obu stron poddanych, iakimkolwiek sposobem przeszkadzać mogło.

## V.

Ale nie bardziej nie zbliżył się fakt naszej ku wam, a to że sława wasza, iako gdy starannością swoją doydziecie do tego: aby nas cała Rzplta, przez seym, prosiła o uroczystą gwarancją fundamental-

nych swych konstytucy, swobod, wolności prerogatyw, i praw na nich zaświadczonych, iako i całości Rzpltey; i aby przez osobny akt rządowy wdzięczność ku nam, za zaślónienie praw i wolności Rzpltey, z powodu przywróćenia dawnego księcia Kurlandzkiego, oświadczyła.

## VI.

Nie widzimy potrzeby, aby wam osobnym opisem podawać powody i środki, ktorými *Polaków* w nasze zamiały wciągać macie. Właśny wasz rozrządek w całym brzmieniu tej instrukcyi potrafi dostatecznie upatrzeć sposoby: czym, kiedy i kogo skłónić i namówić: szczególnież zaś spuszczać się na doskonałość hrabiego *Kayzerlinga*, i długie jego doświadczenie.

## VII.

Macie także pracować, aby procz zwyczajney do nas odezwę ze strony magnatów nam życzliwych, od samego, jeżeli można, *Prymasa*, osobną znakomitą osobą wysłaną do nas była, z formalnym żądaniem naszej protekcyi, przy wolnej elekcyi następnego króla, i z prośbą, abyśmy nie pozwolili, żeby ktokolwiek miał przeszkadzać teyże elekcyi, i one krzywdzić. Tym samym, prócz interesu naszego, dołączamy niby prawa wpłynienia prosto do tej tak ważnej dla nas sprawy; a to iak nam dogodniejszy rzeczą będzie.

## VIII.

Przy operacyach tak różnych, i wielorakich, nie podobna przejrzyć wszystkich wynikać mogących potrzeb, tak, aby każdej w zdarzeniu i na czas zaradzić. Dla tej przyczyny przyłączyliśmy wam 20. blankietów różney formy, z podpisem własnej ręki naszej, i powierzamy je doświadczonej waszej wierności i pilności, aby ich do wsparcia i z bliżenia wzwyż wyrażonych zamiarów naszych, przy zdarzeniu wypaść mogących przypadków użyć i w: naszym imieniu, piśma deklaracye, rozkazy, albo-



też paszporta wydawać. Przy czym największą się wam zaleca ostrożność, aby tym naszej dośrodkowości i imienia nie exponować, albo jakim sposobem na złe nie użyć.

IX.

Sami to widzimy, że iśko żądane dopięcie tej wielkiej sprawy, ścigający na siebie baczność całej Europy, dla naszej sprawy i interesu jest ważne; tak też dokonanie iey jest trudne i wielkie. Dla czego też pewnych granic, co do środków, używać się dla niej mających, *provisorie* wytknąć niemożna. Więc bynajmniej wam summy pieniężney, użyć się mającey, nie oznaczamy; lecz to honorowi i wierności waszemu zostawiamy; nakazując oraz zawczasu nam donosić, i skorobyście potrzebę większej summy przewidywali, abyśmy wam wczasie i z najmniejszą stratą przesyłali.

X.

Spodziewać się należy, że zazdrośni i nieprzyjaźni interesom naszym, a zatem i przewodzcóm strony naszej, będą się łączyć i starać, ażeby zamiarom naszym przeszkodzić najskuteczniej mogli. I to też zapewne nastąpi, że partya złożona z przeciwników zawiaże oddzielną konfederacyę, i przeciwko naszej elekcyi, wystawi inną, obierając z swej strony króla. Aby więc temu zapobiedz, rozkazujemy wam wyraźnie, żebyście naszego kandydata, skoro obranym zostanie, natychmiast w naszym imieniu uroczyście za króla uznali, i wydali zaraz deklaracyę najostrzeyszą, a to za porozumieniem się tamiecznych naszych przyaciół: iż gdyby który z Polaków odważył się wzruszać spokojność Rzpltey, robić związki przeciwko prawnie obranemu królowi; na ów czas, bez żadnego poprzedniego kroku wydamy natychmiast rozkazy wojskom naszym stojącym na granicy, aby niezwłocznie ze wszystkich stron weszły do państw Rzpltey; a te wojska przeciwnych zapadłej elekcyi, iako butowników, i iako burzycielów spokojności publiczney, uważać, i ich majątki ogniem i mieczem niszczyć ma-

ią. Względem takowego kroku, nie zaniedbamy na ów czas porozumieć się z królem *Prukim*; dla czego w przypadku takim, z ministrem w *Warszawie* znaydującym się znieść się macie.

XI.

Gdyby nad spodziewanie wszelkie, tak wielorakie i dobrze ułożone środki nie udały się, a rzecz ta bez wkroczenia wojsk naszych do *Polki* obeysć się nie mogła, i my w ów czas przymuszenni byli, podług stałego naszego przedsięwzięcia, obranego przez nas króla zbroyną siłą na tronie osadzać, albo go na nim utwierdzać; w takim zdarzeniu, gdy nam własny interes nie dozwala prześta- wać na warunkach przez nas żądanych, a wytkniętych w powyższych artykułach; dopóty broni niezłożemy, póki całe *Insflanty Polskie* do państw naszych przyłączone nie zostaną. Uwiadomiam was o tym zawczasu, chcemy oraz, abyście to u siebie w najsćcisleyzym zachowali sekrecie; co ma służyć za prawo postępowania waszego, gdyby rzeczony przypadek się zdarzył.

XII.

Wiadomo wam dobrze, iak podług dawnego etatu, szczerpie ma dochody król *Polki*, do utrzymania swych potrzeb, niemając, prócz tych, innych osobitych dochodów. Dla czego interes nasz wyciąga, abyście całego naszego i waszego kredytu użyli, iżby dochody króla przez nas na tron wzniesionego, w miarę zwiększonych teraz dośrodkowości królewskiej wydatków, pomnożone zostały; a to dla tego, iżby nie był w potrzebie żądania i przyjmowania zagranicznego wsparcia.

XIII.

Nakoniec, chociaż tego spodziewać się nie możemy, aby człowiek tak szlachetnie myślący, iak nasz kandydat, dał się uwieść radom, odwodzącym go od przyjęcia korony; przecież za pewną rzecz mamy, że przeciwnicy nasi tak królowi, iako i zagraniczni, użyją do tego najmocniejszych sprężyn, i żadnych



śródków służyć ku temu mogących nie oszczędzać. Dla czego zalecamy wam najmocniej, zapobiegać temu z iak największą pilnością, i to mu zaręczyć: że będącemu pod naszą opieką nikt wydrzeć daney korony nie potrafi.

## XIV.

Takim sposobem dawszy wam wspólną tę instrukcyą, a poruczając własnemu ich rozsądkowi dalsze i szczególne śródki, nie żościamy nam nic więcej, iak tylko oczekiwać pomyślnego uiszczenia zamiarów naszych. O czym bynajmniej nie wątpimy, znając dobrze gorliwość waszą i wierność; do czego Hrabia *Kayzerling* użyje znakomitych talentów swoich; a Xiążę *Repnin* okaże znane nam chęci wstępowania w jego ślady. Tak wspólnie połączeni, co raz więcej na szczególną życzliwość naszą i łaskę Cesarzka, zasługiwać będącicie. Dan w *Petersburgu*, dnia 6. Listopada 1763. roku.

Punkt sekretny, ugodzony między *Leopoldem II.* i *Fryderykiem Gwilhelmem*, względem konstytucyi 3. Maia 1791. w *Wiedniu*, 25. Lipca 1791.

Znajome jest publiczności dzieło: o ustanowieniu i upadku konstytucyi 3. Maia. W rozdziale VI. części II. wzmianka jest, iż do traktatu zaszłego między cesarzem i królem *Pruskim*, przyłączony osobny sekretny artykuł, który zapewniał całosc, niepodleglosć i wolną konstytucyą *Poliszczę*; stanowił między dwoma panującemi warunek, nieślubowania xiążąt krwi swojej z infantką *Polską*, a corką elektora *Saskiego*; przydawał do tego warunku obowiazek wspólnego porozumienia się, co do postanowienia teyże infantki; łączył nakoniec przyrzeczenie z obu stron *bonorum officiorum*, końcem wezwania do takowego układu *Carowej Rosyjskiej*. Czyny seymu, nowa konstytucya, oswobodzenie *Polki* od *Moskwy*, dogodnemi na ówczas ieszcze zdawały się polityce *Leopolda* i *Gwilhelma*. Ten osobny artykuł traktatu, mało w owym czasie komu wiadomy, znalazł się między papierami dyplomacyi *Moskiewskiej*; kładziemy go tu, dla przekonania, iż konstytucya 3. Maia nie była płochym dziełem, nawet

przez wzgląd na sąsiedzkie mocarstwa, gdyby królowie przeświadczyli się kiedy, że i oni nie powinni być wyjęci od obowiazku dotrzymania słowa.

„Interessa i spokojność sąsiedzkich *Poliszczę* mocarstw, bardzo tego wyciągała, aby między nimi zaszło porozumienie, któreby oddaliło wszelką zazdrość, lub obawę przewagi. Dwory *Wiedeński* i *Berliński* ugadzały się, i wezwą dwór *Rosyjski* do ugodzenia się z sobą: iż nie nieprzedsięwzima, coby się sprzeciwiało całosci i utrzymaniu wolney konstytucyi *Polskiej*; iż nigdy starać się nie będą, aby którego z xiążąt z krwi swojej posadzić na tronie *Polkim*, ani przez małżeństwo z xiężniczką infantką, ani w przypadku nowey elekcyi; i że nie będą używać swego wpływu, co do wyboru wiedzmy i drugim przypadku, bez wzajemnego między sobą porozumienia się. Na co my podpisałśmy niniejszy akt preliminaray, na mocy naszego pełnomocnictwa, względem obiektów, o których tu wzmianka.

Dan w *Wiedniu* 25. Lipca, r. 1791.

(podpisano) *Kaunitz*.

*Bischofswerder*.

Pożytek z ustanowienia dozorców.

Ustanowienie dozorców i dozorców, po województwach i powiatach, przyniosłoby najlepsze skutki dla kraju, gdyby można mieć wszystkich dozorców z takimi przymiotami, iakich ten urząd naybliżey z ludem złączony, wymaga. Takim był dozorcą obywateli ziemi *Lukowskiej*, który przez swoje rozsądne namowy, uwagi i zachęcenia przyszedł do tego, iż co gdzie indziej gwałtem prawie trzeba brać kantonistów, w jego dozorce młodzież sama chętnie garnęła się do wojska. Jednego włościanina syn długo wzbraniał się zaciągnąć do żołnierzy: lecz gdy mu dozorca zręcznie wystawił powody dzisiejszey wojny, zapewnił, iż o losie podszłego oycy jego pomyśleć będzie; nie tylko sam dobrowolnie przysłał, ale i drugich swoim przykładem zagrażał, i dotąd chwalebnie pełni obowiazki żołnierza. Imie i dozorczy i młodzieńca, za odebraniem dokładniejszey informacji, podamy do wiadomości publiczney.